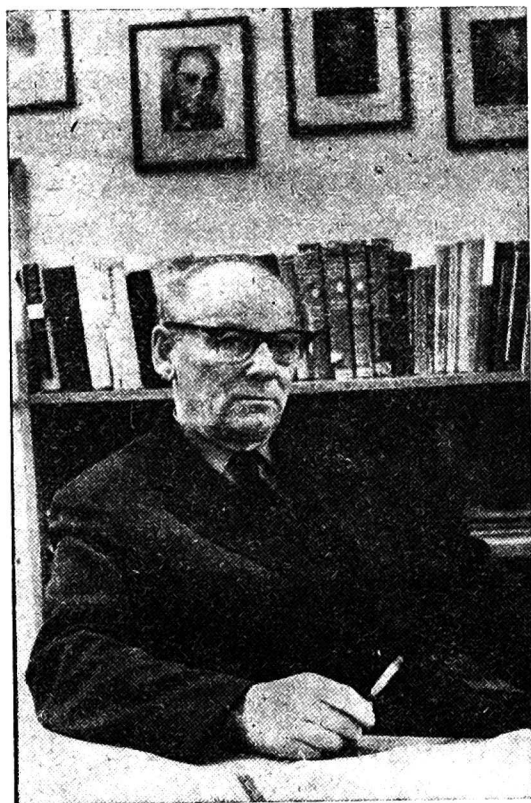


## Motto

*„Przeszłość stanowi glebę, z której wyrastamy, z której dzień dzisiejszy czerpie soki ... i z przyswojonego materiału buduje swą współczesność, zgodnie z aktualnymi potrzebami i odmiennymi od dawniejszych dążeniami. Sami wytwarzamy tylko znikomą cząstkę potrzebnego budulca. Dlatego należy patrzeć naprzód, lecz również oglądać się za siebie, trzeba widzieć ogromne dziedzictwo które nosimy, lecz które również nas unosi” (Antoni Gołubiew: *Unoszeni historią*).*



## 50 LAT DZIAŁALNOŚCI POLSKIEGO TOWARZYSTWA ZOOTECHNICZNEGO IMIENIA MICHAŁA OCZAPOWSKIEGO

*Wiesław Krautforst*

Akademia Rolniczo-Techniczna w Olsztynie

Słowa znakomitego historyka i literata, wydaje się, trafnie ujmują rolę i znaczenie przeszłości w naszym dniu dzisiejszym, w naszych aktualnych dążeniach i aspiracjach. Bo dziedzictwo nasze to historia dalsza, bliska i najbliższa. Bo dzień dzisiejszy już od jutra staje się przeszłością. Korzystamy z dorobku przodków, a równocześnie pomnażamy go na rzecz przyszłego pokolenia. W dziejach ludzkich stale nawarstwiają się dobra kulturalne i materialne. Dlatego godzi się, wymaga tego sprawiedliwość, by uroczyście obchodzić jubileusze. Są one bowiem wyrazem szacunku dla wzlotów i upadków, dla osiągnięć i niepowodzeń po-

przedzających nas pokoleń, a także dla naszej własnej działalności z dnia wczorajszego.

Tak więc i Jubileusz 50-letniej działalności PTZ jest uroczystą prezentacją jego dziejów, wysiłków i dorobku kilku pokoleń jego członków, ludzi często wybitnych i trwale zapisanych w historii polskiej zootechniki.

Jednakże wielkość dorobku ludzkiego zależy nie tylko od osobowości tworzących go ludzi, od ich zdolności, talentów i pracy. Równorzędną rolę odgrywają warunki środowiska, układy społeczne, polityczne i gospodarcze — innymi słowy — tło historyczne w jakim przypada im żyć i pracować.

To podstawowe prawo — zależność zjawisk od współdziałania czynników genetycznych i warunków środowiskowych — jest powszechnie znane, zwłaszcza biologom i socjologom.

W próbie nakreślenia bardzo ogólnej charakterystyki działalności PTZ, narzuca się więc sama przez się konieczność wydzielenia trzech zupełnie odrębnych, diametralnie różniących się okresów historycznych.

Pierwszy z nich — poprzedzający powstanie Towarzystwa — tworzą lata gospodarczej i politycznej niewoli, okres rozdarcia kraju przez trzech zaborców i powtarzających się co pokolenie zbrojnych wystąpień o wolność narodu i niepodległość państwa.

Okres drugi — to powstanie Towarzystwa w niepodległej Polsce i jego działalność w 20-leciu międzywojennym.

Okres trzeci, po II wojnie światowej i ponownym odzyskaniu niepodległości — lata pracy w nowych granicach państwowych, w warunkach budowy ustroju socjalistycznego.

Dokonanie oceny działalności polskich zootechników w tak odmiennych czasach nie jest zadaniem łatwym. Obiektywizm i ostrożność w formułowaniu osądu jest podstawowym warunkiem jej prawidłowego ujęcia.

## OKRES I — DO WYBUCHU I WOJNY ŚWIATOWEJ

Tradycje nowoczesnej polskiej nauki rolniczej są bardzo stare. Sięgają bowiem aż do drugiej połowy XVIII wieku, do owych strasznych lat agonii naszego Państwa, do lat gorączkowych prac i wysiłków dla ratowania kraju przed grożącym upadkiem. Wyrazem wielkości i mądrości ówczesnych ludzi było utworzenie w Polsce pierwszego w świecie ministerstwa oświaty, w postaci Komisji Edukacji Narodowej. Krótki był okres jej działalności, lecz bogactwo owoców wręcz nie dające się w tym miejscu wymieniwać. Komisja Edukacji Narodowej dała początek,

stanowiła zaczyn rozwoju różnych nauk, wśród nich i rolniczych. Już w końcu XVIII w. pojawia się 7-tomowe dzieło księdza Krzysztofa Kluka: *Roślin potrzebnych, pożytecznych, wygodnych, osobliwie kraio- wych, albo które w kraiu użyteczne być mogą, utrzymanie, rozmnożenie i zażycie (1777 r.)* oraz *Zwierząt domowych i dzikich, osobliwie kraio- wych, historyi naturalnej początki i gospodarstwo. Potrzebnych i pożytecznych chowanie — szkodliwych zaś wygubienie (1779 r.)*.

Wkrótce po upadku państwa powstaje pierwsza katedra nauk rolni- czych w Wilnie, a w 1816 r. tworzy się Instytut Agronomiczny w Ma- rymoncie pod Warszawą, w którym pracuje Michał Oczapowski. Później, w połowie XIX wieku, powstaje Akademia Rolnicza w Dublanach. Od 1862 r. działa Instytut Politechniczny Rolniczo-Leśny w Puławach. Niestety, po pełnym podporządkowaniu jego działalności polityce ru- syfikacji Polaków, szybko zatracił charakter placówki polskiej. W roku 1890 uruchomiono studium rolnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. W Warszawie powstają w 1907 r. Kursy Przemysłowo-Rol- nicze — kursy na poziomie akademickim, które następnie — w niepod- ległej Polsce przekształcają się w Szkołę Główną Gospodarstwa Wiej- skiego.

Wiek XIX w Europie to okres tworzenia i konsolidowania licznych ras kulturalnych w obrębie wszystkich gatunków zwierząt gospodar- skich. Polska, pomimo ówczesnego położenia politycznego, dotrzymuje kroku poczynaniom zachodnio-europejskim. Zwłaszcza w ostatnim jego ćwierćwieczu, podobnie jak w Europie zachodniej, obserwujemy w na- szym kraju wręcz żywiołowy rozwój hodowli zwierząt. Dzieje się to pomimo wielkiego ucisku narodu po powstaniu styczniowym, pomimo zakazu tworzenia jakichkolwiek stowarzyszeń, pomimo polityki świadomie dążącej do utrzymania ubóstwa, zacofania i ciemnoty. Jedyne le- galne towarzystwo, istniejące w b. Królestwie Polskim — Towa- rzystwo Wyścigów Konnych — a więc zrzeszenie o charakterze sporto- wym, staje się faktycznie centralną instytucją rolnictwa, która omija- jąc wszelkie zakazy realizuje z dużym trudem, lecz nie bez powodzenia, politykę rozwoju rolnictwa, a zwłaszcza produkcji zwierzęcej.

Dopiero ustawy carskie z roku 1899 oraz ulgi wywalczone w czasie rewolucji 1905 r. sprawiają, że lata 1900 do 1914, czyli kilkanaście lat poprzedzających wybuch I wojny światowej, stanowią okres już legal- nej i dzięki temu niezwykle ożywionej działalności w zakresie gospodar- ki rolnej. Hamowane dotąd inicjatywy nabierają ogromnego rozmachu, ogarniają wszystkie dziedziny produkcji roślinnej i zwierzęcej. Zespo- łową pracą tworzą syndykaty o charakterze spółek handlowych, to- warzystwa rolnicze, związki hodowców, kółka rolnicze, spółdzielnie mle- czarskie, towarzystwa melioracyjne itp., co razem znakomicie przyczy-

nia się do szybkiego rozwoju rolnictwa i podniesienia wydajności gospodarstw.

Najdonioślejszym w skutkach aktem organizacyjnym było powołanie w 1907 r. Centralnego Towarzystwa Rolniczego, jako naczelnej organizacji rolniczej, koordynującej poczynania stowarzyszeń prowincjonalnych. W 8 specjalistycznych wydziałach Centralne Towarzystwo ogarniało wszystkie kierunki życia rolniczego.

W końcu XIX wieku i w pierwszych latach wieku XX przoduje w naszym kraju hodowla koni. Pod egidą Towarzystwa Wyścigów Konnych w niektórych ośrodkach osiągnięto poziom niezwykle wysoki, dorównując, a nawet niekiedy przewyższając poziom zachodniej Europy. Ośrodki: Krasne (pow. Ciechanów) Ludwika Krasińskiego, Serniki (pow. Lubartów) Ludwika Grabowskiego i Widzów (pow. Radomsko) Lubomirskich zyskują sobie miano — wg opinii prof. Witolda Pruskiego — „najznakomitszych stajni i stadnin wszystkich czasów”.

W pracach organizacyjnych wybitne zasługi na tym polu położyli: Gustaw Potocki z Jabłonny jako prezes Towarzystwa Wyścigów Konnych, piastujący tę godność przez lat 26 oraz godny jego następcą Fryderyk Jurjewicz z Barszedy na Podolu, niezwykle zasłużony działacz i organizator w latach bezpośrednio poprzedzających wybuch I wojny, w czasie jej trwania i w latach międzywojennych, aż do śmierci w 1929 r.

Coraz lepiej i szybciej rozwija się również hodowla bydła. Po chaosie z końca XIX wieku, kiedy hodowano około 15 różnych ras, szybko krystalizują się kierunki hodowli. Najpierw powstają lokalne związki hodowców o zasięgu terytorialnym poszczególnych gubernii. Wkrótce jednak tworzą się zrzeszenia centralne, z podziałem na hodowlę określonych ras. Angażuje się inspektorów i instruktorów, powstają koła kontroli obór, zakłada się pierwsze w Polsce księgi stadne, powstają mleczarnie udziałowe lub spółdzielcze, rozwija się szeroką akcją oświatową w zakresie poprawnego żywienia i wychowu zwierząt. Pamiętać przy tym należy, że wszystko to stanowiło poczynania nowe, pionierskie, nie zawsze dające się łatwo wszczepić w tradycyjnie konserwatywny sposób myślenia właściwy rolnikom wszystkich czasów i wszystkich krajów.

Spośród związków hodowców zainteresowanych hodowlą bydła tylko jednej rasy, najwcześniej, bo już w 1909 r., powstaje Związek Hodowców Bydła Czerwonego Polskiego. Jego kierownictwo obejmuje fanatyczny i nieco ortodoksyjny zwolennik bydła tej rasy — insp. Zygmunt Ihnatowicz, wielce zasłużony organizator jej hodowli także w okresie międzywojennym.

Wśród licznych hodowców bydła rasy czerwonej polskiej przez wiele lat — aż do 1925 r. — przewodzą Franciszek Wierzbicki (Boguszyce,

pow. Łomża), Władysław Jerzmanowski (Niwka pod Kutnem), a w Małopolsce — Zygmunt Romer (Jodłownik).

Drugi z kolei — Związek Hodowców Bydła Holenderskiego Czarno-Srokatego — powstaje w styczniu 1911 r. Jego pierwszym prezesem był czołowy hodowca Józef Czarnowski z Łęk. Pierwszym zaś inspektorem — agronom i lekarz wet. Jan Makowski. Związek ten szybko zyskał opinię najlepiej zorganizowanego i dlatego przewodził w polityce hodowlanej w zakresie bydła.

Poważne sukcesy osiąga się również w hodowli trzody chlewnej. Dotyczy to głównie ras angielskich: wielkiej i średniej białej, berkszyrów i tamwortów. I tu także liczba hodowanych ras początkowo była znacznie większa. Wśród hodowców pojawiają się ludzie tej miary co: Antoni Budny (Bychawa), Antoni Bobrowski, a następnie Kazimierz Piaszczyński — obaj ze Snopkowa (pow. Lublin) — oraz dwie piękne postacie kobiet, społecznic i hodowczyń: Izabella Ryx (Prażmów) i Maria Karczewska (Szreńsk).

Początek wieku XX to zmierzch hodowli owiec, dominującej w naszym kraju w wieku XIX i dawniej; niemniej jeszcze i teraz cieszą się zasłużoną sławą i powszechnym uznaniem liczni hodowcy. Na czoło wśród nich wysuwają się: Andrzej Wolff (Cielądz, pow. Rawa Maz.), o tradycji owczarskiej od 1819 r., Antoni Glinka (Szczawino, pow. Ostrołęka, gdzie hodowano owce od 1830 r.), Stanisław Szlubowski (Branica, pow. Radzyń, o podobnie starej hodowli) oraz Antoni Pruski (Płomiany, pow. Lipno), pionier nowego, czesankowego kierunku hodowli owiec.

Rzecz jasna, że wymieniam tylko hodowców czołowych, obok których działało wielu innych, także godnych uznania i pamięci.

Obok hodowców koni, bydła, trzody chlewnej i owiec stają do pracy liczni znakomici specjaliści, obejmujący stanowiska inspektorów w związkach hodowlanych. Inicjują i podejmują prace organizatorskie i fachowe, angażując coraz więcej ludzi i organizując wszystkie gałęzie produkcji zwierzęcej.

Obok hodowców i organizatorów poznajemy w tych latach przyszłych wielkich uczonych i profesorów okresu międzywojennego:

— dr Karola Różyckiego, początkowo sekretarza Wydziału Hodowlanego CTR, pierwszego tłumacza na język polski *Zasad nauki żywienia zwierząt domowych* Oskara Kellnera,

— Jana Rostafińskiego, inspektora Związku Hodowców Bydła Górskiego, późniejszego profesora SGGW,

— prof. Zygmunta Moczarskiego, kierownika katedry hodowli zwierząt na Kursach Przemysłowo-Rolniczych, przekształconych następnie na SGGW,

— prof. Józefa Mikułowskiego-Pomorskiego, świetnego organizatora szkolnictwa rolniczego w Polsce.

Przed I wojną światową powstają również pierwsze terenowe zootechniczne ośrodki doświadczalne. W roku 1911 — Stacja Biologiczno-Hodowlana w Gardzienicach pod Lublinem, a w 1912 r. w maj. Szamocin pod Nowym Dworem — Stacja Zootechniczna.

W tak krótkim szkicu nie ma możliwości wymienienia wszystkich ludzi, omówienia wszystkich kierunków działania w zakresie produkcji zwierzęcej. Istotne jest, to że w warunkach politycznie szczególnie trudnych i niekorzystnych rodzi się i kształtuje zorganizowana polska zootechnika, wykazując szybki, wręcz zdumiewający rozwój, w niczym nie ustępujący wynikami i poziomem organizacji państwu suwerennym, wolnym, a przy tym znacznie bogatszym od naszego kraju.

Wojna światowa spowodowała wielkie straty w ludziach i w dobrach materialnych. Pozostała jednak tradycja, pozostała świadomość wartości pracy zespołowej, pamięć metod działania. Toteż z chwilą zakończenia wojny i odzyskania niepodległości — spełnienia marzeń całego Narodu i osiągnięcia celu zbrojnych wystąpień wielu pokoleń — do tworzenia zrębów nowej państwowości przystąpili ci sami ludzie, lecz bogatsi w doświadczenie, pełni entuzjazmu i wiary w nadchodzącą przyszłość.

To dzięki ich pracy, ich dorobkowi i działalności powstały warunki do utworzenia Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego.

## OKRES II — POWSTANIE I DZIAŁALNOŚĆ PTZ W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

20-lecie Polski, lata 1918-1939, nie były łatwe dla młodego państwa. Dawał się odczuć dotkliwy brak inteligencji dla stworzenia zrębów administracji państwowej, odrębnej dotąd w każdym z trzech byłych zaborów. Skarb był pusty. Wielka, samorzutna ofiarność obywateli w postaci składania kosztowności lub oszczędności nie mogła, rzecz jasna, wystarczyć. Już od zarania niepodległości następują lata gorączkowej pracy organicznej, odbudowy wszystkiego od fundamentów, zakłócanej ostrymi walkami politycznymi o kształt i charakter nowej Polski. Tym niemniej odradzało się życie gospodarcze, a dumną prezentacją dorobku pierwszego dziesięciolecia była Powszechna Wystawa Krajowa w 1929 r. w Poznaniu. Niestety, dalszy rozwój został przerwany przez 4-letni prawie, światowy kryzys gospodarczy, powodujący i w naszym kraju niesłychaną depresję ekonomiczną. W latach następnych, w latach powolnego powracania do normalnych stosunków gospodarczych, pojawia się niepokojące widmo nowej wojny, odrywające myśli i energię ludzką od

pracy dnia codziennego. Pomimo to, a może właśnie dlatego, nadal narasta ożywiona działalność społeczna i gospodarcza.

Przedwojenne doświadczenia w zakresie organizacji hodowli zwierząt, potrzeba szybkiej jej odbudowy, świadomość konieczności zespolenia pracy uczonych, hodowców, inspektorów i organizatorów sprawiły, że szybko zrodziła się, powszechnie aprobowana, myśl stworzenia naczelnej — a przy tym dobrowolnej — naukowej organizacji zootechnicznej. Tak doszło do powołania do życia w roku 1922 Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego, jednego z pierwszych Towarzystw tego rodzaju w Europie. Dla nawiązania zaś do chlubnych tradycji — z nazwą Towarzystwa połączono imię profesora Michała Oczapowskiego, najwybitniejszego przedstawiciela nauk rolniczych XIX wieku.

Bezpośrednimi inicjatorami i założycielami Towarzystwa byli profesorowie: Karol Malsburg i Karol Różycki z Akademii Rolniczej w Dublanach koło Lwowa, Zygmunt Moczarski z Uniwersytetu Poznańskiego, Jan Rostafiński z SGGW, Roman Prawocheński i Henryk Malarski z PINGW w Puławach, Zygmunt Ihnatowicz — wybitny działacz i inspektor Związku Hodowców Bydła Czerwonego Polskiego, wieloletni naczelnik Wydziału Produkcji Zwierzęcej w Ministerstwie Rolnictwa i wreszcie Maurycy Trybulski — znakomity organizator i specjalista w hodowli drobiu i zwierząt futerkowych, pierwszy sekretarz PTZ.

Wkrótce w szeregi członków Towarzystwa weszli znani powszechnie uczeni tej miary co Zygmunt Markowski, Tadeusz Olbrycht — obaj z Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie, Jan Sosnowski (fizjolog), Franciszek Staff (ichtiolog), Ryszard Szretter (fizjolog) — wszyscy z Warszawy, Tadeusz Vetulani i Zygmunt Jaworski z Wilna, Teodor Marchlewski z Krakowa. Tworzyli oni elitę polskiej nauki zootechnicznej i dyscyplin pokrewnych.

Włączyli się oczywiście również wybitni hodowcy-praktycy, znani już z lat przedwojennych: Antoni Budny z Bychawy, Józef Czarnowski z Łęk, Feliks Błędowski z Pomorza, Franciszek Wierzbicki z Boguszyca, Zygmunt Romer z Jodłownika, Mieczysław Marszewski z Pilaszkowa, Antoni Danilczuk ze Skrzydłowa i wielu, wielu innych.

Wkrótce dołączyły się liczne zespoły inspektorów hodowli zwierząt izb rolniczych, związków hodowców, organizacji rolniczych oraz Ministerstwa Rolnictwa.

Niestety, czas i miejsce nie pozwalają na wymienienie nazwisk wszystkich osób, które na to w pełni zasługują. Najwybitniejszym spośród nich poświęcone jest jubileuszowe wydawnictwo PTZ — *Karty z dziejów zootechniki polskiej*. Liczba członków Towarzystwa powiększa się z 73 — w roku 1927 do 150 — w roku 1939. Zrzeszając zaś wszystkich ludzi zasługujących na miano zootechnika, PTZ stało się powszechnie uzna-

waną, naczelną i jedyną organizacją, odgrywającą decydującą rolę w rozwoju nauki i praktyki zootechnicznej.

Od 1927 r. Towarzystwo zaczęło wydawać jako swój organ, czasopismo fachowe pt. „Przegląd Hodowlany”. Pierwszym redaktorem był Tadeusz Konopiński, a następnym i ostatnim — Stefan Wiśniewski, pełniący tę funkcję przez 31 lat — równoczesny sekretarz generalny Towarzystwa. O poziomie i wartości prac, zamieszczanych w tym czasopiśmie nie ma potrzeby mówić w tym gronie. W okresie międzywojennym było ono najpopularniejszym fachowym periodykiem zootechnicznym.

Szczególne zasługi na polu rozwoju nauki zootechnicznej położyła — wyłoniona również w 1927 roku — Komisja Doświadczalnictwa Zootechnicznego, pod przewodnictwem prof. Karola Różyckiego, w której ożywioną działalność rozwinięli: prof. Henryk Malarski, Antoni Marszewski, Włodzimierz Szczekin-Krotow, Zdzisław Zabielski i inni. Komisji tej Ministerstwo Rolnictwa powierzyło kierowniczą rolę w 8 ośrodkach doświadczalnych, prowadzących prace badawcze nad hodowlą wszystkich gatunków zwierząt gospodarskich, zwłaszcza ras krajowych. Były to placówki naukowe w Swisłoczy, Sarnach, Boguchwale, Starym Brześciu, Kościelcu, Stanisławce i Mużyłowie.

Wyniki prac badawczych opublikowano w obszernych „Sprawozdaniach”, wydanych w trzech kolejnych tomach — w latach 1931, 1933, i 1936. Materiały przygotowane do druku w tomie czwartym spłonęły w czasie wojny w Warszawie. Dorobkiem prac naukowo-badawczych okresu międzywojennego były także, wydane nakładem PTZ, publikacje monograficzne, obejmujące 26 pozycji.

Poza Komisją Doświadczalnictwa Zootechnicznego dużymi osiągnięciami legitymuje się Instytut Wełnoznawczy, działający w latach 1932-1939, pod kierownictwem Bronisława Kączkowskiego.

W roku 1934 ukazała się pierwsza polska ustawa hodowlana „O nadzorze państwowym nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec”. Był to akt prawny o pierwszorzędnej doniosłości, gdyż porządkował i ujedynolical organizację hodowli zwierząt na terenie całego kraju. Udział członków PTZ przy jej opracowaniu był tak wielki, że bez przesady można powiedzieć, iż jej ukazanie się jest także zasługą naszego Towarzystwa.

W łonie PTZ powstało jeszcze wiele innych sekcji lub komisji, jak np. do spraw owczarstwa, hodowli trzody chlewnej, selekcji kur użytkowych, rybactwa, pszczelarstwa i in. Tworzono je w latach wspomnianego już światowego kryzysu; wobec ogólnego zastoju życia gospodarczego, często musiały one zawieszać swą działalność, pomimo pięknego nieraz początku.

Cały dorobek Towarzystwa w okresie międzywojennym jest — rzecz



jasna — owocem inicjatywy i działalności kolejnych zarządów PTZ, a przede wszystkim ich prezydiów i sekretarzy.

Godność prezesów piastowali nasi najwybitniejsi uczeni i działacze. W latach 1922-1939 działało tylko 3 prezesów, a mianowicie profesoro-  
wie: Karol Malsburg — 1922-1930, Jan Sosnowski — 1930-1938, Roman Prawocheński — 1938-1939.

Pierwszym sekretarzem Towarzystwa był Maurycy Trybulski, a w latach od 1930 aż do 1961, a więc w ciągu 31 lat, niezapomnianej pamięci Stefan Wiśniewski. Jego to niewątpliwą zasługą było zachowanie zasobów Towarzystwa i podtrzymanie — choć w ograniczonym zakresie — funkcji PTZ w latach okupacji.

Zgłoszona przez Prof. Franciszka Staffa — z godną najwyższego uznania odwagą i ofiarnością — gotowość reprezentowania Towarzystwa wobec władz okupacyjnych umożliwiła wznowienie działalności PTZ wiosną 1940 r. Pozwoliło to na odzyskanie rezerw finansowych, uchronienie ocalałych częściowo materiałów archiwalnych oraz zapasów wydawnictw i druków. Podjęto wówczas prace nad ustaleniem w nowych warunkach zasad licencji zwierząt zarodowych oraz kwalifikowania gospodarstw hodowlanych.

Ten krótki — trwający niespełna rok — okres reaktywowania prac PTZ dał podstawy do dalszego przetrwania agend Towarzystwa w zmienionej jednak postaci. Decyzją władz okupacyjnych w kwietniu 1941 r. PTZ zostało przekształcone w Naczelny Związek Hodowli Zwierząt (Hauptverband für Tierzucht) z siedzibą w Krakowie. Wiązało się to z koniecznością podjęcia niełatwej wówczas decyzji co do zmiany miejsca zamieszkania również kierownika tej placówki. Inż. Stefan Wiśniewski zdecydował się na dalsze czuwanie nad losami przetrwalnikowej formy istnienia PTZ. Dzięki temu ów „Hauptverband” był istotnym kontynuatorem koncepcji działania Towarzystwa w dostępnym wówczas zakresie, koncentrując swą uwagę na ochronie rodzimego materiału hodowlanego i obronie interesów polskich hodowców.

### OKRES III — LATA 1945-1972

Historia się powtórzyła. Tak jak po I wojnie światowej, trzeba było i teraz zaczynać od odbudowy kraju. Lecz sytuacja była znacznie trudniejsza. Dwukrotnie przetaczające się przez polskie ziemie wielomilionowe armie pozostawiły ruiny miast i wsi. Polityka eksterminacyjna okupanta, powszechne walki partyzanckie, powstanie warszawskie spowodowały śmierć ponad 6 milionów obywateli. Tak wielkich strat biologicznych i gospodarczych naród polski w swej 1000-letniej historii nigdy nie przeżył.

Bezpośrednio po wojnie nastąpiły rewolucyjne przemiany życia społecznego i gospodarczego, narodziny nowego ustroju socjalistycznego, tworzonego przy tym w nowych granicach państwowych, w warunkach masowej migracji ludności. Były to lata ciężkiej i trudnej pracy.

W takich warunkach wznowiło działalność również nasze Towarzystwo. Już trzeciego dnia po wyjściu Niemców z Krakowa — Stefan Wiśniewski, Jan Mieszkowski i Stanisław Jełowicki otwierają jego agendy. Szybko opracowano program działania, przedłożony do aprobaty Ministerstwu Rolnictwa przez prezesa Towarzystwa — prof. Franciszka Staffa i sekretarza — Stefana Wiśniewskiego. Program ten wzorowano — rzecz jasna — na organizacji i formach pracy z lat międzywojennych, z tym że zaplanowano go w znacznie szerszym zakresie i z ogromnym rozmachem. Realizując plan pracy, powołano 7 Komisji, a mianowicie:

- |                          |  |
|--------------------------|--|
| — Doświadczalnictwa      | — powierzono kierownictwo prof. Henrykowi Malarskiemu, |
| — Inseminacji            | — kier. Tadeusz Olbrycht,                              |
| — Szkolenia Fachowego    | — „ Jan Pająk  |
| — Wydawniczą             | — „ Tadeusz Krzyżanowski                               |
| — Hodowlaną              | — „ Roman Prawocheński,                                |
| — Weterynarii            | — „ Stanisław Runge,                                   |
| — Budownictwa Wiejskiego | — „ Zdzisław Zabielski.                                |

W 1946 r. siedzibę Towarzystwa przeniesiono z powrotem do Warszawy.

Jako pole działania Komisji Doświadczalnictwa uruchomiono w 1946 r. 18 terenowych zootechnicznych zakładów doświadczalnych. Ich zadaniem było prowadzenie badań w zakresie hodowli i użytkowania wszystkich gatunków zwierząt gospodarskich.

Terenem działalności Komisji Szkolenia Fachowego stał się utworzony (także w 1946 r.) Zakład w Pawłowicach koło Leszna. Jego kierownikiem został Piotr Znaniński, zaś stałym doradcą dydaktycznym — prof. Zygmunt Moczarski.

Wiosną 1946 r. zorganizowano tam pierwsze 2 kursy inseminacji zwierząt — z udziałem profesorów: Johna Hammonda z Anglii i Edwarda Sörensena z Kopenhagi. Kursy te ukończyło 50 absolwentów. Organizowano następnie kursy hodowli drobiu, wylęgu drobiu, doświadczalnictwa zootechnicznego, selekcji owiec, kontroli mleczności krów i inne. W ten sposób, w przyspieszonym tempie, Komisja Szkolenia Fachowego przygotowywała kadrę zootechniczną, aby sprostać ogromnym potrzebom odradzającego się życia gospodarczego w Kraju.

Komisja Wydawnicza przede wszystkim wznawia wydawanie organu PTZ — „Przeglądu Hodowlanego”, którego redaktorem naczelnym nadal

pozostaje Stefan Wiśniewski. Nakład pisma wzrasta do 1000 egzemplarzy, a objętość do 2 arkuszy. Ponadto wydaje się broszury, druki i formularze zootechniczne itp., których brak był szczególnie dotkliwy w latach początkowych. Uruchamia się także nie planowaną początkowo produkcję sprzętu zootechnicznego: do znakowania zwierząt, inseminacji, ważenia i pomiarów zootechnicznych, sondy, trokary itp. — w sumie 25 różnorodnych artykułów. Produkcja ta tak się rozrosła, że w 1950 r. powstała konieczność jej wydzielenia i przekazania utworzonej w tym celu spółdzielni.

Odbudowa hodowli zarodowych zwierząt gospodarskich wobec zniszczeń wojennych i przebudowy całego ustroju rolnego postępowała powoli. Głównymi jej ośrodkami stawały się zakłady doświadczalne. Wobec przeprowadzonych reform nie było możliwości odtworzenia związków hodowców. W tej sytuacji działalność Komisji Hodowlanej ulega daleko idącej redukcji, ograniczając się głównie do konsultacji w sprawach dokonywanego, masowego importu zarodowych i użytkowych zwierząt gospodarskich różnych ras oraz ich racjonalnego rozprowadzenia na terenie kraju.

Lecz to co zrobiono w pierwszych latach powojennych i tak było dużo. Toteż, gdy nadszedł rok 1947, rok Jubileuszu 25-lecia Towarzystwa, trzydniowy Zjazd, zorganizowany we własnym ośrodku szkoleniowym w Pawłowicach, odbył się w szczególnie podniosłej atmosferze. Zjechali się zootechnicy rozproszeni po całej Polsce, powracający z tułaczki po obcych krajach, szczęśliwi ze spotkania, ożywieni gotowością do pracy lub już włączeni w wartki jej nurt.

W latach 1950 - 52 następuje jednak ostry kryzys w działalności Towarzystwa. Rosnące bowiem potrzeby życia gospodarczego przekraczają możliwości wykonawcze Towarzystwa, rozsadzając ramy jego działalności. I tak, jedyny w Polsce międzywojennej Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego rozbudowuje się, a następnie rozpada na kilka samodzielnych instytutów rolniczych. Między innymi zostaje powołany do życia w 1951 r. Instytut Zootechniki w Krakowie, któremu przekazane zostały działające już zootechniczne zakłady doświadczalne i który uruchamia dalsze swe placówki.

Wydziały zootechniczne utworzone w 7 Wyższych Szkołach Rolniczych znoszą potrzebę utrzymywania specjalnego ośrodka szkoleniowego w Pawłowicach. Przejmuje go Instytut Zootechniki, zamieniając na jeden z największych zootechnicznych zakładów doświadczalnych.

Wreszcie Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne przejmuje całą działalność wydawniczą Towarzystwa.

Zakres i kierunki pracy Towarzystwa zostają więc ograniczone i to tak poważnie, że rodziły się nawet tendencje jego likwidacji. Napotykały jednak na kategoriyczny sprzeciw, zarówno ze strony Zarządu jak

i członków Towarzystwa. Troska zaś o jego utrzymanie spowodowała gorączkowe poszukiwania nowych kierunków działania. I znaleziono je.

Od 1950 r. rozpoczęto realizację nowego programu. Polegał on przede wszystkim na rozwinięciu działalności doksztalcającej w postaci systematycznej akcji referatowo-dyskusyjnej. Ponieważ liczba członków PTZ wzrosła kilkakrotnie w stosunku do lat przedwojennych, w celu umasowienia akcji referatowej utworzono 7 regionalnych kół PTZ — głównie w oparciu o wydziały zootechniczne uczelni akademickich. Powstały one w Krakowie, Warszawie, Poznaniu, Wrocławiu, Lublinie, Olsztynie i Szczecinie, a ostatnio w Bydgoszczy.

Ponadto dorocznym zjazdom Towarzystwa nadano cechy sympozjów naukowych, poświęconych omawianiu albo wybranych zagadnień zootechnicznych, albo referowaniu wyników naukowych prac badawczych.

I wreszcie — od 1954 r. rozpoczęto wydawanie kwartalnika pod nazwą „Przegląd Naukowej Literatury Zootechnicznej”, czasopisma niezwykle cenionego przez wszystkich zootechników, jako najlepszego informatora o kierunkach i wynikach badań krajowych i światowych.

Pozycja Towarzystwa powoli stabilizuje się i stopniowo ponownie rośnie jego znaczenie. W 1962 r. Towarzystwo staje się członkiem Europejskiej Federacji Zootechnicznej z siedzibą w Rzymie. Do Komisji tej Federacji weszło 18 członków i 18 ich zastępców spośród osób zrzeszonych w naszym Towarzystwie.

W omawianych latach wielkich przemian godność prezesów Towarzystwa piastowali kolejno profesorowie:

Franciszek Staff, Warszawa	— 1945 - 1948
Henryk Malarski, Puławy	— 1948 - 1955
Zbigniew Kamiński, Kraków	— 1955 - 1956
Mieczysław Czaja, Warszawa	— 1956 - 1959
Franciszek Abgarowicz, Warszawa	— 1960 - 1962
Jan Kielanowski, Jabłonna	— 1962 - 1964
Stefan Hoser, Poznań	— 1964 - 1966
Helena Bączkowska, Kraków	— 1966 - 1969
Franciszek Witczak, Warszawa	— 1969 - 1971
Franciszek Abgarowicz, Warszawa	— od 1971.

W latach poprzedzających wybuch II wojny światowej oraz po jej zakończeniu, nauka polska i nasze Towarzystwo poniosły wielkie straty. Odeszli na zawsze ludzie ogromnych zasług, czołowi członkowie Towarzystwa.

W 1938 r. zmarli — prof. Jan Sosnowski i prof. Karol Różycki, a po II wojnie światowej — profesorowie: Roman Prawocheński, Zygmunt Moczarski, Jan Rostafiński, Henryk Malarski, Teodor Marchlewski, Mie-

czysław Czaja, Zbigniew Kamiński, Edward Baird, Stefan Hoser oraz kilkudziesięcioletni sekretarz Towarzystwa — mgr Stefan Wiśniewski i dr Michał Markijanowicz. Niedawno zaś odeszła prof. Laura Kaufman.

Zwały się dęby polskiej zootechniki. Składamy hołd ich pamięci.

### ZAKOŃCZENIE

Jubileusz 50-lecia to wielka uroczystość. Z tej okazji usiłowałem w tym obszernym, a jednak wysoce niekompletnym referacie naszkicować warunki, na tle których nasze Towarzystwo powstało i działało, wspomnieć ludzi najbardziej zasłużonych, wymienić to, co zostało trwałą wartością, stale żywą i owocującą. W burzliwych latach XX wieku Polskie Towarzystwo Zootechniczne stało się pomostem między pokoleniami, między okresem niewoli narodu, latami II Rzeczypospolitej i Polski Ludowej. W jego historii i działalności były okresy ożywionej twórczości i zastoju, lata jasne i ciemne, tak jak to również bywa w życiu każdego człowieka. Zawsze jednak panowała atmosfera wyteżonej pracy, stała troska o dobro polskiej nauki zootechnicznej, o pomyślny rozwój krajowej produkcji zwierzęcej.

Chciałbym na zakończenie zastanowić się, co jest główną atrakcją naszego Towarzystwa, gdzie leży przyczyna jego rozrostu, jego roli i znaczenia. Towarzystwo stało się przecież potężną instytucją, aktualna liczba członków dochodzi do 950 osób i stale rośnie. Dlaczego wytworzyła się atmosfera, że każdy Polak, który czuje się zootechnikiem, uważa za swój moralny obowiązek należenie do Towarzystwa.

Nietrudno na to pytanie odpowiedzieć. Sądzę, że jedną z przyczyn jest okoliczność, że PTZ stało się trybuną dyskusyjną na tematy zootechniczne, że każdy ma prawo swobodnej dyskusji, okazję wypowiedzenia myśli, doświadczeń i spostrzeżeń, prawo inicjatywy. Ponadto stałe spotkania na zebraniach referatowych, a przede wszystkim doroczne zjazdy są miejscem nawiązywania i kultywowania stosunków międzyludzkich, stwarzają uroczyste i szczególnie przyjemne warunki dla odświeżenia kontaktów profesorów między sobą, profesorów i ich uczniów, dla spotkań kolegów i koleżanek z ławy uniwersyteckiej, przyjaciół, ludzi, których wszystkich razem łączy wspólna idea pracy na polu polskiej zootechniki. A to także jest wielką wartością. Powstaje i rośnie świadomość wspólnoty, potrzeba wymiany myśli, prezentacji dorobku, toczy się żywa dyskusja na tematy własnej pracy i to nie tylko na oficjalnych posiedzeniach, ale także w ich kuluarach, na wycieczkach, w spotkaniach towarzyskich, w przyjacielskich rozmowach. I dlatego każdy zjazd pozostawia żywe i mocne wrażenia. I dlatego — biorąc pod uwagę me-

rytoryczną działalność Towarzystwa, panującą w nim atmosferę i liczebność członków — możemy z optymizmem myśleć o przyszłości Towarzystwa, o jego dalszej działalności. Nawiązując zaś do słów wypowiedzianych przez prof. Zygmunta Moczarskiego na uroczystości w 1947 r. w Pawłowicach z okazji 25-lecia PTZ — jesteśmy pełni wiary, że polscy zootechnicy nadal — „...swymi umiejętnościami, wytrwałością w wykonywaniu swych zamierzeń, każdy w swoim zakresie będą budowali gmach polskiej potęgi społecznej i gospodarczej”. To zaś zadanie i ten obywatelski obowiązek spada na obecne, trzecie już z kolei, pokolenie członków Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego.

### STRESZCZENIE

Polskie Towarzystwo Zootechniczne (PTZ) powstało w 1922 r. jako jedno z pierwszych tego rodzaju stowarzyszeń w Europie. Z nazwą Towarzystwa złączono imię Michała Oczapowskiego, profesora Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego w Marymoncie (Warszawa), najwybitniejszego uczonego polskiego rolnictwa XIX wieku.

Utworzenie Towarzystwa poprzedzał w latach 1900 - 1914 ożywiony rozwój hodowli wszystkich gatunków zwierząt gospodarskich, pomimo że Polska znajdowała się wówczas w niewoli politycznej i gospodarczej.

Wkrótce po swym powstaniu Towarzystwo zrzeszyło wszystkich wybitniejszych pracowników naukowych, hodowców-praktyków, inspektorów i działaczy organizacji hodowlanych, pracowników państwowej administracji rolnej i samorządu gospodarczego. Rozpoczęto wydawanie własnego czasopisma pt. „Przegląd Hodowlany”. W latach 1922 - 1939 Towarzystwo stało się nieoficjalnym, a jednak faktycznym organem doradczym władz państwowych, wywierającym poważny wpływ na politykę w zakresie hodowli i użytkowania wszystkich gatunków i ras zwierząt gospodarskich. Było ono także inicjatorem i twórcą wielu aktów ustawodawczych związanych z hodowlą i produkcją zwierzęcą. Szczególne zaś zasługi położyło na polu doświadczalnictwa zootechnicznego.

Wybuch II wojny światowej i 5-letnia okupacja hitlerowska, połączona z polityką eksterminacji narodu polskiego, przerwały prace Towarzystwa.

W pierwszym okresie po odzyskaniu niepodległości, w nowych warunkach ustrojowych, Polskie Towarzystwo Zootechniczne odgrywało rolę podobną do poprzedniej, lecz zakres działalności uległ rozbudowie i rozszerzeniu na nieznaną dotąd skalę. W 18 nowych państwowych zootechnicznych zakładach doświadczalnych prace toczyły się pod kierunkiem Towarzystwa.

Z uwagi na ogromne potrzeby kadrowe państwowej służby rolnej utworzono własny Zakład Szkolenia Fachowego w Pawłowicach (woj. poznańskie), w którym przeprowadzono masowe szkolenie zootechników, niekiedy nawet z udziałem uczonych z zagranicy (J. Hammond — Anglia, E. Sörensen — Dania).

Wznowiono wydawanie czasopisma „Przegląd Hodowlany” i publikacji specjalistycznych, uruchomiono ponownie produkcję druków dokumentacyjnych, podjęto produkcję drobnego sprzętu zootechnicznego, aparatury itp.

W latach 1950 - 1952 nastąpiło ograniczenie działalności Towarzystwa. Rosnące potrzeby życia gospodarczego wymagały powołania państwowych, specjalistycznych instytucji, które przejęły między innymi także dziedziny działania Towarzystwa. I tak — zootechniczne zakłady doświadczalne stały się placówkami naukowymi powołanego do życia Instytutu Zootechniki z siedzibą w Krakowie. Wydziały zootechniczne, uruchomione przy 7 Wyższych Szkołach Rolniczych, usunęły potrzebę utrzymywania ośrodka szkoleniowego w Pawłowicach, a Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne przejęło akcję wydawniczą Towarzystwa.

Pomimo znacznego zmniejszenia zakresu działalności Towarzystwo jednak stale się rozwija, zrzeszając obecnie około 950 członków ze wszystkich dziedzin produkcji zwierzęcej. W nowej sytuacji rozwijają się różnorakie akcje szkoleniowo-naukowe. Utworzono, głównie w oparciu o wydziały zootechniczne szkół akademickich, 7 kół regionalnych, prowadzących systematyczną działalność referatową. Uruchomiono kwartalnik pt. „Przegląd Naukowej Literatury Zootechnicznej”, który stał się powszechnym informatorem o aktualnym światowym dorobku i kierunkach badań naukowych. Regularne zaś, coroczne Zjazdy Towarzystwa stały się sympozjami naukowymi, zachowując przy tym charakter trybun dyskusyjnych. Zjazdy stwarzają warunki do swobodnej wymiany poglądów, myśli i doświadczeń ludzi, których łączy idea wspólnej pracy na rzecz rozwoju polskiej zootechniki. Taki charakter prac Towarzystwa i taki zakres jego działania trwa do chwili obecnej.

*Веслав Крауцфорст*

#### 50-ЛЕТИЕ ПОЛЬСКОГО ЗООТЕХНИЧЕСКОГО ОБЩЕСТВА

#### Резюме

Польское Зоотехническое Общество (Polskie Towarzystwo Zootechniczne) основано в 1922 году как одно из первых такого рода обществ в Европе. С названием Общества связано имя Михала Очаповского, профессора Института Сель-

ского Хозяйства в Маримонте (Варшава) наиболее выдающегося польского ученого в области сельского хозяйства XIX века.

Основанию Общества предшествовало в 1900-1914 годах оживленное развитие разведения всех видов сельскохозяйственных животных, несмотря на то, что Польша находилась тогда в политическом и экономическом рабстве.

Вскоре после своего основания Общество объединило всех выдающихся научных работников, животноводов-практиков, инспекторов, деятелей животноводческих организаций, работников государственной сельскохозяйственной администрации и хозяйственного самоуправления. Начато издавать собственный журнал под названием „Przegląd Hodowlany” (Животноводческий Обзор). В 1922-1939 годах Общество стало неофициальным, но по сути дела фактическим консультативным органом государственных властей, серьёзно влияющим на политику в области разведения и использования всех видов и пород сельскохозяйственных животных. Оно было тоже инициатором и автором многих законодательных актов связанных с разведением животных и животноводческой продукцией. Особые заслуги имеет Общество в области зоотехнического опытничества.

Вторая мировая война и гитлеровская оккупация, соединенная с политикой уничтожения польского народа, прорвали работы Общества.

В первом периоде после восстановления независимости Страны, в новых условиях общественного строя, Польское Зоотехническое Общество играло роль в подобие предыдущей, но сфера деятельности подверглась развитию и расширению в невиданном до сих пор масштабе. В 18 новых государственных зоотехнических заведениях работы велись под руководством Общества.

Ввиду громадных потребностей в кадрах государственной сельскохозяйственной службы создано собственный центр профессионального обучения в Павловицах (познаньское воеводство) где в широком масштабе проводили обучение животноводов, иногда даже с участием зарубежных учёных (Я. Хэммонд — Англия, Э. Сорэнсэн — Дания).

Возобновлено издательство журнала „Przegląd Hodowlany” (Животноводческий Обзор) и специалистических публикаций, снова пущено в ход продукцию документационных бланков, поднято продукцию мелкого зоотехнического снаряжения, аппаратуры и т.п.

В 1950-1952 годах наступило ограничение деятельности Общества. Возрастающие нужды хозяйственной жизни требовали создания государственных, специалистических учреждений, которые переняли между иными также области деятельности Общества. И так — Зоотехнические опытные заведения превратились в научные учреждения Института Животноводства в Кракове. Зоотехнические отделения созданные при 7 Сельскохозяйственных Академиях устранили необходимость содержания Центра Обучения в Павловицах, а Государственное Сельскохозяйственное и Лесное Издательство переняло издательскую деятельность Общества.

Несмотря на значительное уменьшение сферы деятельности Общество постоянно развивается, объединяя в настоящее время около 950 членов из всех областей животноводства. В новой обстановке развиваются разнообразные формы подготовительно-научной деятельности. Создано, базируя главным образом на Зоотехнических отделениях сельскохозяйственных академий 7 региональных кружков ведущих систематическую реферативную деятельность. Открыто ежеквартальный журнал п.н. „Przegląd Naukowej Literatury Zootechnicznej” (Обзор Научной Зоотехнической Литературы), который является всеобщим ин-



форматором об актуальных мировых достижениях и направлениях научных исследований. Регулярные, ежегодные съезды Общества приобрели черты научных симпозиумов, сохраняя однако характер дискуссионных трибун. Съезды создают условия для свободного обмена мнениями, мыслями и опытами людей, которых соединяет идея совместной работы на благо польского животноводства. Такой характер работ Общества и такова сфера его деятельности в настоящее время.

*Wiesław Krautforst*

## FIFTY YEARS OF THE POLISH ZOOTECHNIC SOCIETY

### Summary

The Polish Zootechnic Society was founded in 1922 as one of the first associations of that kind in Europe. The Society was named after Michał Oczapowski, professor in the Agricultural Institute in Marymont, Warsaw, the most famous Polish agricultural scientist of the XIX century.

Foundation of the Polish Zootechnic Society was preceded in 1900-1914 by the extensive development of the breeding of all kinds of domestic animals in spite that Poland was then under a political and economical constraint.

Soon after its establishment the Society included, as members, all the best known scientific workers, skilled breeders, inspectors and social workers in breeder unions, specialists employed by the state administration or in economic self-government. Publication of its own magazine the "Breeding Review" was initiated.

In 1922-1939 the Polish Zootechnic Society became not official, but in fact, an consultative body authorized by the government to work out policy concerning the breeding and husbandry of all kinds of domestic animals. The Society was also the initiator of laws on animal production. Moreover it ought to be emphasized that the Society has to its credit particular merits in the experimental work in Zootechnics.

The II World War and the five years of Hitler's occupation, accompanied by the policy for the extermination of the Polish nation, interrupted the activity of the Society.

After independence was regained and new political conditions were established, the role of the Polish Zootechnic Society became similar to its previous one but the range of its activity increased and reached heights unheard of before. Under the diversion of the Society various activities were carried out in 18 new state-owned zootechnic experimental stations.

Because of the great requirement of specialists for the State Agriculture Service a Specialist Training Center was established by the Society in Pawłowice near Poznań. Training was provided there on a mass scale, even with the participation of scientific workers from abroad (J. Hammond — England, E. Sørensen — Denmark). The „Breeding Review" and other specialist publications were renewed, printing of documentation forms was started again, production of equipment and some instruments needed for animal production was initiated.

In 1950-1952 the activity of the Society became limited. Growing economical needs required the organization of state specialist institutions which took over,

among others, some activities of the Polish Zootechnic Society. And thus — Zootechnic Experimental Stations became research centers of the Institute of Zootechnics created in Kraków. Zootechnic Faculties organized at seven Agricultural Universities eliminated the need of maintaining the Training Center in Pawłowice and the Agriculture Publishing House undertook editorial work of the Polish Zootechnic Society.

In spite of its greatly reduced range of activities the Society continues to grow and now includes about 950 members of all fields of animal production.

In this new situation diverse scientific training is being developed.

Based mainly on University Zootechnic Faculties seven regional circles have been formed. These circles organize meetings concerning scientific information.

The quarterly „Review of Scientific Zootechnical Literature” has become a popular magazine of information about zootechnic research throughout the world.

The character of the regular annual membership meetings have been changed into scientific symposiums but maintaining the role of the tribune for discussions.

This gives possibility for spontaneous exchange of views and experiences by people who are united by the idea of common work towards the development of Polish Zootechnics.

And such is the character of the work and activities of the Society at present.